

Wpisane w kwadrat

„Kwadratura koła” - to tytuł wystawy prezentowanej w dolnej sali Galerii Bielskiej BWA, oraz... paradoks matematyczny, do którego miało się odnieść w swoich pracach pięcioro artystów biorących udział w przedsięwzięciu.



Od lewej: Carolina Khouri, Wojciech Antoni Sobczyński i Paweł Kordaczka.



W centralnym punkcie wystawy umieszczona została praca Caroliny Khouri „Gdzie jest człowiek”.

Są nimi: Joanna Ciechanowska, Agnieszka Handzel, Carolina Khouri, Paweł Kordaczka i Wojciech Antoni Sobczyński, czyli plastycy polskiego podrodzina, którzy osiedli w Londynie i tworzą grupę artystyczną Page 6. Została założona w 2010 roku przez Wojciecha Antoniego Sobczyńskiego i liczyła początkowo sześcioro członków.

- Zafascynował mnie matematyczny dyalemat kwadratury koła, którego symbolicznym obrazem jest słynny rysunek Leonarda da Vinci, wpisujący ciało człowieka w koło i kwadrat - mówi kurator wystawy Wojciech Antoni Sobczyński. - Postanowiłem zainteresować tym geometrycznym paradoksem członków grupy i tak powstała koncepcja wystawy. Każdy z nas miał namalować cztery obrazy. Ich cechą wspólną jest identyczny format płótna - metr na metr, natomiast tematyka była dowolna. Okazało się, że wystawa zyskała charakter egzystencjalny. W naszych pracach pojawiły się bowiem wątki miłości i śmierci. Tematyka genezy życia i sytuacji intymnych obecna jest w obrazach Pawła Kordaczki i Agnieszki Handzel. Moje prace dotyczą czterech pór roku i zwracają uwagę na przemijanie. Natomiast płótna Jo-

anny Ciechanowskiej, która niedawno straciła partnera - Tora Pettersena, pełne są gestów rozpacz po śmierci ukochanej osoby.

Wystawa „Kwadratura koła” poświęcona jest właśnie pamięci Tora Pettersena. Był on norweskim grafikiem i współdziałał z grupą Page 6 od początku jej istnienia. - Zajmował się grafiką użytkową i miał ogromne doświadczenie - wspomina Wojciech Antoni Sobczyński. - Zaprzyjaźniliśmy się. Wcią-

gnąłem go do naszej działalności jako praktycznego projektanta, doradcę estetycznego. Jest autorem między innymi logo grupy Page 6. Projekt zaproszenia na obecną wystawę w postaci kaskady dwudziestu kwadratów to także jeszcze jego projekt. Zrobił go, gdy był już jedną nogą w szpitalu.

Obrazy nie są rozwieszane w galerii tradycyjnie, lecz stoją na podłodze czy tworzą fantazyjne kompozycje przy ścianach. Jak



Obraz Agnieszki Handzel „Na telefon”.

mówi dyrektor Galerii BWA Agata Smalcerz, „fruwają” po galerii. - Na co dzień pracuję przestrzennie, bo jestem nie tylko malarzem, ale i rzeźbiarzem, stąd taki pomysł wyeksponowania obrazów - mówi kurator.

Wystawa jest efektem współpracy Galerii Bielskiej BWA ze środowiskiem londyńskiej Polonii, reprezentowanym przez grupę Page 6 i jest częścią działań związanych z wymianą artystyczną „Polish Connection”. Wcześniej - w lipcu i sierpniu tego roku - w londyńskich galeriach The Montage Gallery i POSK Gallery, dziesięciu artystów ze środowiska bielskiego prezentowało swoje prace na wystawie „The Ten of Arts”.

Ekspozycję można oglądać do 25 września.

Tekst i foto: **MAGDALENA NYCK**

Festiwal Fotografii Ojczystej

Przeciw nicości

Na przełomie września i października miłośników fotografii czeka nie lada gratka. Czechowiczanie organizują w Goczałkowicach-Zdroju Festiwal Fotografii Ojczystej.

Impreza trwać będzie od 29 września do 2 października. Pierwszego dnia, o 14.00, rozpocznie się plener towarzyszący festi-

walowi. Jego oficjalne otwarcie zaplanowano o 19.15 w galerii „Starego Dworca”. Jednocześnie odbędzie się wernisaż wystawy fotograficznej „Fotografia Ojczysta” Pawła Pięćsińskiego. 30 września o tej samej porze w Gminnym Ośrodku Kultury rozpocznie się wernisaż wystawy „Fotografia ojczysta - XXI w.” autorstwa członków

czechowickiego Stowarzyszenia „Przeciw Nicości”, które organizuje festiwal. 1 października, również o 19.15, w Uzdrowisku Goczałkowice-Zdrój (galeria „Weranda” pasaż sanatoryjny) zaplanowano wernisaż wystawy pokonkursowej „Fotografia Ojczysta” oraz wręczenie nagród.

Konkurs ma nakłonić twórców do pokazywania piękna polskiego krajobrazu w fotografii artystycznej i dokumentalnej. - *Dokumentacja powinna być odzwierciedleniem rzeczywistości do subiektywnej i krytycznej interpretacji rzeczywistości - mówi Mieczysław Wielomski, przewodniczący jury i organizator imprezy. (mk)*